



## Przeczytane

### DZIECI NIE ODDAJEMY

Adopcje zagraniczne są w Polsce właściwie niepraktykowane. Rząd twierdzi, że to ze względu na dobro dziecka, które lepiej zapewni polska rodzina, nawet ta zastępcza. Niechęć do cudzoziemskich rodzin ma korzenie w historii, która rozpoczęła się w 2013 roku. Dwie siostry, trzylatkę i pięcioletkę, zakwalifikowano do zagranicznej adopcji. Z polskiej strony przygotował ją Krajowy Ośrodek Adopcyjny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, z amerykańskiej – agencja EAC. W 2015 amerykańska para odbiera dziewczynki i leci za ocean. Na lotnisku w Stanach starszą oddaje innemu małżeństwu. Rok później ci „tajni” rodzice wiozą dziecko do szpitala, a tam lekarze odkrywają, że było seksualnie wykorzystywane. Obrażenia dziewczynki są zagojone. Trudno określić, gdzie była molestowana – w Polsce czy w USA. Dopiero w tym momencie polski ośrodek adopcyjny dowiaduje się, że dzieci rozdzielono. Ich tragedia jest zarzewiem zmian. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zakazuje adopcji zagranicznych świeckim ośrodkom, w tym Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Prawo do nich pozostawia tylko Katolickiemu Ośrodkowi Adopcyjnemu. *Resort decyduje o radykalnym ograniczeniu zagranicznych przysposobień, motywując to „głębokim przekonaniem o możliwości znalezienia w Polsce właściwego, stabilnego zastępczego środowiska rodzinnego dla wielu dzieci”.* W 2017 r. za granicę trafia jeszcze 152 małoletnich, a więc o połowę mniej niż w latach poprzednich. W roku 2018 już 39, co oznacza, że władza niemal wygasła adopcje zagraniczne. Zofia Dłutek, dyrektorka KOA, twierdzi, że wszystkie polskie rządy niechętnie patrzyły na oddawanie dzieci cudzoziemcom. – *Tyle że ten wcielił swoje przekonania w życie. Jak to, wysyłać polskie dzieci z Polski? Wynaradawiać? Żyje nam się lepiej, mamy 500 plus, jesteśmy rozwiniętym krajem, mamy kandydatów czekających na adopcję (...). Problem w tym, że o ile do 2017 roku „odpowiednią rodzinę” rozumiano jako biologiczną lub adopcyjną, obecny rząd włączył w nią też pieczę zastępczą. Kluczowe jest pytanie: czy polska piecza zastępcza da dziecku to, co rodzina adopcyjna?* Według NIK dzieci trafiające do rodzin zastępczych latami wędrują od jednego do drugiego tymczasowego domu, tak jak pewien chłopiec, który w ciągu 4,5 lat przebywał w 9 rodzinach i wreszcie trzeba go było leczyć psychiatrycznie.

Na podst.: *Przemysław Wilczyński. Matka Polka albo żadna. Tygodnik-powszechny.pl*

**Wybrała i oprac. E.W.**